

SPRAWOZDANIE Z WYJAZDU NA STUDIA W RAMACH PROGRAMU ERASMUS+

Julia

Kierunek i stopień studiów: Inżynieria Środowiska, II stopień

Nazwa uczelni przyjmującej: Instituto Superior Técnico, Lisbon

Kraj: Portugalia

Termin wyjazdu: 05.02.2024-05.07.2024

Pomysł na skorzystanie z programu Erasmus+ pojawił się po zakończonych praktykach. Po powrocie zaczęłam przeglądać oferty dostępnych uniwersytetów, które zapewniały odpowiednie przedmioty. Ze względu na to, że wyjazd odbywał się na ostatnim semestrze studiów magisterskich przedmiotów do realizacji nie było dużo. Dodatkowo pojawiła się możliwość, aby część przedmiotów, które odnoszą się do typowo polskich zagadnień (np. ochrona przeciwpożarowa), zrealizować zdalnie. Dzięki temu oprócz przedmiotów wymaganych mogłyśmy dobrać inne interesujące nas kursy. Wymagane przedmioty nie były dostępne na wielu uczelniach, z tego względu przeglądałam też uczelnie, z którymi mój wydział nie ma podpisanej umowy. Tym sposobem trafiłam na Instituto Superior Tecnico, który miał podpisaną umowę z wydziałem mechanicznym. Po uzyskaniu zgody od koordynatora wydziału mechanicznego mogłam składać wymagane dokumenty. Kontakt z uczelnią przyjmującą był bezproblemowy. Udało nam się dopełnić wszystkich formalności, mimo że na uczelni przyjmującej miałyśmy mniej czasu na dostarczenie wymaganych dokumentów. Proces rekrutacji zakończył się w listopadzie. Od tego momentu skupiałam się na szukaniu mieszkania i lotów.

Mieszkania w Lizbonie są dość drogie i łatwo jest trafić na oszustów. Odpowiedniego mieszkania szukałam ok 1,5 miesiąca. Mieszkania lub pokoju można szukać na stronach internetowych np. idealista, ale też przez grupy na facebooku czy whatsappie. Można trafić na kogoś zwalniającego pokój, ewentualnie spróbować znaleźć kogoś, kto jest obecnie na wymianie i mógłby pojechać sprawdzić, czy znalezione przez nas mieszkanie istnieje oraz czy standard jest zbliżony do tego ze zdjęć. Dobrze jest też w miarę wcześniej szukać lotów do Lizbony, ponieważ są one dość drogie i trzeba poszukać żeby znaleźć dobrą cenę. W kwestii finansowej należy się przygotować ze stypendium z przyznawane przez program Erasmus+ prawdopodobnie nie będzie wystarczające.

Semestr na Instituto Superior Tecnico zaczyna się wcześniej niż w Polsce, bo już na początku lutego. Po przyjeździe udałyśmy się na Welcom week, który był zorganizowany specjalnie dla nowych studentów. Część atrakcji była darmowych, jednak za niektóre trzeba było dodatkowo zapłacić. Uzupełnienie formalności po przyjeździe było bezproblemowe. Biuro odpowiedzialne na studentów programu Erasmus+ nie jest otwarte codziennie, ale kontakt emaliowy jest bardzo szybki (można się spodziewać odpowiedzi tego samego lub następnego dnia). Semestr na uczelni wyglądał inaczej, ponieważ jedno półrocze jest podzielona na dwa semestry (pierwszy i drugi w semestrze zimowym, trzeci i czwarty w semestrze letnim). Część przedmiotów realizowana była w trzecim semestrze, pozostałe w czwartym.

Zajęcia prowadzone są dość intensywnie, przykładowo wykłady odbywają się dwa razy w tygodniu, ćwiczenia raz w tygodniu i laboratorium również 3 razy w tygodniu. Są również przedmioty, które odbywają się rzadziej lub obejmują tylko wykłady i ćwiczenia, ale trzeba na to zwrócić uwagę kiedy wybiera się przedmioty. Plan zajęć układa się indywidualnie, np. w przypadku ćwiczeń można wybrać, do której grupy chcemy chodzić. Dzięki temu można ułożyć plan, w którym przedmioty nie nakładają się na siebie. Wszystkie zajęcia prowadzone były po angielsku. W grupach można było spotkać zarówno studentów zagranicznych, jak i Portugalczyków. Prowadzący, z którymi miałam zajęcia, byli bardzo sympatyczni i pomocni. Uważam, że studia na tej uczelni są wymagające. Mimo że prowadzone były w bardzo przystępny sposób, to poświęciłam wiele czasu na przygotowanie do zajęć. Również przygotowanie prac semestralnych oraz sama nauka do egzaminu zajęła mi więcej czasu niż zakładałam.

Z perspektywy czasu, wybierając przedmioty, starałabym się wybrać więcej kursów, które odbywają się w semestrze trzecim (trwa on od lutego do końca marca). W tym czasie pogoda w Lizbonie zazwyczaj bywa mniej sprzyjająca niż podczas czwartego semestru. Dlatego wydaje mi się że lepiej wtedy poświęcić więcej czasu na sprawy uczelniane, a w drugiej części wyjazdu poświęcić się innym aktywnościom.

W Lizbonie zaskoczyła mnie właśnie pogoda. Spodziewała się więcej ciepłych dni od początku wyjazdu, jednak luty i marzec, mimo że cieplejszy niż w Polsce, nadal jest dość chłodny, głównie ze względu na intensywny wiatr i częste opady deszczu. Zdecydowanie podczas pakowania należy przewidzieć również cieplejsze ubrania. W większości mieszkań w Lizbonie nie ma ogrzewania, można się spotkać z ogrzewaniem elektrycznym, jednak wychodzi ono dość kosztownie. Należy się również przygotować na wysoki poziom wilgoci, występujący w mieszkaniach, grzyb jest w Lizbonie czymś stosunkowo normlanym.

Lizbona oferuje wiele możliwości spędzania wolnego czasu. Dużo aktywności organizowane są przez organizacje studenckie, np. lekcje surfingu czy warsztaty z gotowania. Organizowane są również wycieczki do popularnych miejscowości, takich jak Porto czy Algarve. Portugalia to też wycieczki na niesamowite wyspy np. Maderę. Ceny lotów w tych kierunkach są bardzo przystępne, zwłaszcza jeśli porównamy je z cenami z Polski. Lizbona to popularny kierunek, więc łatwo jest znaleźć znajomych z różnych krajów.

Zdecydowanie polecam Lizbonę na wyjazd na studia z programu Erasmus+. Możliwość realizacji przedmiotów w języku angielskim to duża zaleta tego uniwersytetu. Lizbona jest bardzo kompaktowym miastem w dobrą komunikacja miejską, dodatkowo darmową do ukończenia 24 roku życia. Portugalia jest wspaniałym krajem z upalnym południem, zieloną północą czy niesamowitymi wyspami. Wyjazd był jedna z najlepszych decyzji, jakie podjęłam w czasie studiów.